

Pielgrzymka klas trzecich gimnazjum na Jasną Górę

11 października 2018 r. uczniowie klas trzecich Gimnazjum im. Jana Pawła II w Seceminie razem ze swoimi wychowawcami brali udział w XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II na Jasną Górę.

Ponad 14 tys. młodych ludzi – dzieci i młodzieży, a także ich opiekunów z 300 szkół z całej Polski brało udział w tej uroczystości, która odbywa się w wyjątkowym czasie – już za kilka dni, 16 października, przypada okrągła, 40. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. Szczególnym gościem tegorocznego spotkania był abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Ukrainy, wieloletni osobisty sekretarz papieża Jana Pawła II. Pielgrzymce przewodniczy, jak co roku, bp Henryk Tomasik z Radomia, krajowy duszpasterz Rodziny Szkół im. św. Jana Pawła II. W homilii abp Mieczysław Mokrzycki nawiązał do hasła pielgrzymki: „Promieniowanie ojcostwa”.

„Potrzeba spojrzeć na św. Jana Pawła II jako na ojca, który przez całe swoje kapłańskie życie wychodził naprzeciw ludziom młodym, poświęcając im wiele swojego czasu i dając wskazania nie zawsze proste i łatwe, ale zawsze konieczne i potrzebne do uczciwego życia. Wymagał szczerej i odważnej postawy opowiedzenia się po stronie Jezusa i Ewangelii – mówił kaznodzieja – I może warto postawić dzisiaj pytanie – dlaczego ludzie młodzi kochali i szanowali św. Jana Pawła II? Dlaczego w świecie popkultury uczynili swoją ikoną kogoś, kogo wielu, przynajmniej na początku, stawiało poza nawiasem nowoczesności, tak głośno i natarczywie pożądaną przez młodych? Dlaczego szli nadal do Niego, gdy coraz słabszy, coraz bardziej chory i stary, wydawał się być także coraz bardziej odległy od rozbawionej, kolorowej, nastawionej na konsumpcję młodzieży?”

„I jeżeli stawiamy pytanie, dlaczego młodzi tak bardzo szukali kontaktu z Janem Pawłem II, to nasuwa się odpowiedź – bo Jego drzwi zawsze były otwarte. I jeżeli pytamy, dlaczego był ikoną, to dlatego, że był wzorem ojca, za którym wielu tęskniło. (...) Było to ojcostwo mądre, szanujące w młodych ludziach ich godność, czasem ich odrębność, a nawet chwilę zagubienia i buntu. (...) Ciągłe szukał i czekał. Kto widział w nim ojca to wie, że Jan Paweł II nie stawiał nigdy łatwych zadań ani sobie, ani tym, do których został posłany. Przecież mówił: ‘Musicie od siebie wymagać nawet, gdyby inni od was nie wymagali’. Uczył, by więcej być, zamiast więcej mieć. Uczył życia nie na skróty, ale według porządku i harmonii, jaka wyszła z zamysłu Stwórcy. Uczył życia i odpowiedzialności za siebie i za innych. (...) On miał posłuch, ponieważ nie tylko głosił, ale żył według tego, czego nauczał. Dlaczego więc młodzi szli za nim? Ponieważ był autentyczny, był sobą” - mówił abp Mokrzycki.